

KONSTYTUCJA

GLUPCZE



Podstawą demokracji jest przyjęcie zbioru praw, które są niepodważalne. My swoje zebraliśmy w 1997 roku w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przyjętej najpierw przez Zgromadzenia Narodowe, a następnie przez obywateli w referendum. Posiadamy ją zatem od 20 lat, najdłużej obowiązującą Ustawę zasadniczą w niepodległej Polsce. I jest nam z nią dobrze. Ale nie wszystkim...

Grupa kierowana z ul. Nowogrodzkiej w Warszawie, nazywająca siebie Prawo i Sprawiedliwość, która doszła do władzy w demokratycznych wyborach, rozpoczęła marsz do zniszczenia demokracji. Jak? Krok po kroku. Łamiąc kolejne zapisy Konstytucji.

Art.15

„Ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej”

W 1998r. przeprowadzono reformę samorządową w celu zapewnienia samostanowienia w swoich Małych Ojczyznach. Przez kolejne lata samorządy okrzepły, sprawnie wykorzystując kompetencje, przejęte od władz rządowych, dla polepszenia jakości życia obywateli gmin, powiatów, województw.

Ale teraz PiS, siedząc w Warszawie, wie lepiej gdzie i jak mamy się leczyć, gdzie uczyć nasze dzieci, gdzie budować boiska, gdzie sadzić, a gdzie wycinać drzewa.

Art.57

„Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestnictwa w nich (...)”

Obecnie, aby w pokojowy sposób wyrazić swoje uczucia, musimy uzyskać zgodę wojewody będącego funkcjonariuszem PiS-u. Czyli, jeśli władzy nie spodoba się nasze hasło, nie będziemy się mogli zgromadzić! Będziemy nielegalni!

Można jeszcze przytaczać kolejne artykuły Konstytucji łamane, naruszane przez obecnie rządzących. Choćby niektóre z 37 mówiących nam o wolnościach. Wolnościach, których gwarantem powinno być państwo. Demokratyczne! Nazywający się suwerenem mieszkaniec Nowogrodzkiej niedawno w Senacie stwierdził, że naszą Ustawę zasadniczą „można (...) śmiało nazwać Konstytucją postkomunistyczną”. To wcale nie było wezwanie do prac nad modernizacją, tylko usprawiedliwienie jej łamania. Ale, póki co, Ona obowiązuje. Trzeba jej przestrzegać. Ona jest na pierwszym miejscu. Ona jest gwarantem naszej wolności, naszej demokracji.

Tak więc parafrazując hasło wyborcze Billa Clintona z 1992 roku: **Konstytucja, głupcze.**

Dariusz DETKA



**Aby Święta Wielkiej Nocy
były wzorem duchowego wzbogacenia i umocnienia
dającego radość, pokój i nadzieję.**

**życzą: Adam Jarubas, prezes ZW PSL w Kielcach wraz z Zarządem,
Redakcja „Ludowca Świętokrzyskiego”**

Ludowców sposób na samorząd

Likwidacja urzędów wojewódzkich, przekształcenie Senatu w Izbę Samorządową, wpisanie powiatów do Konstytucji i dalsza decentralizacja władzy w kraju – to tylko niektóre propozycje PSL dla samorządów zaprezentowane podczas III Europejskiego Kongresu Samorządów. Według ludowców, PiS dąży do pełnej centralizacji władzy w kraju.

W krakowskim Centrum Kongresowym ICE odbywał się III Europejski Kongres Samorządów. To już trzecia edycja spotkań, tym razem zatytułowana „Samorządy w obliczu wyzwań XXI w.” Podczas wydarzenia swoje propozycje zmian na szczeblu władzy lokalnej zaprezentowali ludowcy. W panelu „Ludowców sposób na samorząd” przedstawili wizję samorządu nakreśloną w listopadzie 2016 r. podczas XII Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego.



Europejski Kongres Samorządów w Krakowie

O propozycjach ludowców mówili: Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL, wiceprzewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Piotr Zgorzelski, marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas, przewodnicząca Sejmiku Województwa Małopolskiego Urszula Nowogórska i wójt Gminy Kurzętnik Wojciech Dereszewski.

– Chcemy umacniać polski samorząd, a nie osłabiać go, tak jak to ma miejsce od siedemnastu miesięcy. Widzimy, że odbierane są kolejne kompetencje na szczeblu lokalnym – mówił **Władysław Kosiniak-Kamysz**, prezes PSL. – To pokazanie innej drogi rozwoju niż prowadzona teraz przez PiS centralizacja kraju i próba zmarginalizowania roli samorządów – dodał lider ludowców.

Co proponuje PSL? Przede wszystkim dalszą decentralizację kraju na wszystkich szczeblach samorządu z likwidacją urzędu wojewody włącznie. – Obecna sytuacja tworzy niepotrzebny dualizm prawny. Regiony potrzebują silnego gospodarza – uzasadniał Kosiniak-Kamysz.

Ponadto, ludowcy proponują powstanie Izby Samorządowej w miejsce obecnego Senatu. Jej skład stanowiliby przedstawiciele wszystkich szczebli samorządów: terytorialnego, gospodarczego czy zawodowego. Dodatkowo PSL dąży do wzmocnienia pozycji powiatów poprzez wpisanie ich do konstytucji, a także zwiększenia udziału samorządów w podatkach poprzez nową ustawę o finansowaniu samorządów.



Adam Jarubas na kongresie mówił o tym, że ludowcy sprzeciwiają się działaniom PiS zmierzającym do obniżenia znaczenia samorządów

Polskie Stronnictwo Ludowe stanowczo sprzeciwia się działaniom PiS, które zmierzają do centralizacji państwa i obniżenia znaczenia samorządów. – PiS realizuje strategię obezwładniania Polski lokalnej i zohydowania samorządów – mówił **Adam Jarubas** wiceprezes PSL, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Nie obyło się również bez komentarza na temat bieżących wydarzeń. Tego samego dnia szeroko komentowane były wyniki referendum w Legionowie, gdzie mieszkańcy jednoznacznie opowiedzieli się przeciwko „Wielkiej Warszawie” forsowanej przez PiS. – PSL stanowczo opowiada się za wizją rozwoju Polski obywatelskiej. Po reformie administracyjnej ujawniła się energia społeczna w Polsce lokalnej i my będziemy jej bronić dlatego stanowczo opowiadamy się przeciwko wypłukiwaniu samorządów z kompetencji i finansów. To jest model rodem ze wschodu – podkreślił **Adam Jarubas**.

www.psl.pl

Cytujemy Wypowiedzi posłów na mównicy Sejmowej



Posel Krystian Jarubas

Informacja bieżąca o programie „Maluch”:

– Bardzo mi miło, że czerpią państwo z dokonań swoich poprzedników, czego przykładem jest program „Maluch” działający od 7 lat, aczkolwiek Polacy zapewne oczekują od rządzących więcej niż tylko dodanie do nazwy programu plusika. Skupiają się państwo na przeszłości. Mnie jednak interesuje przyszłość. Pan minister wspomniał o programie 500+, dlatego chciałbym zapytać: Czy poprzecie państwo wniosek Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczący wprowadzenia do programu 500+ zasady złotówka za złotówkę, w myśl wyroku NSA, jaki niedawno zapadł w Gdańsku?

Informacja bieżąca o śmigłowcach dla VIP-ów:

– W Warszawie jest 1. Baza Lotnictwa Transportowego. Dysponuje śmigłowcami na potrzeby najważniejszych osób w państwie. Ma na stanie pięć śmigłowców PZL W-3 Sokół w wersji VIP.

Panie ministrze, panu prezesowi Kaczyńskiemu nie przeszkadzało lecieć w czerwcu ub.r. śmigłowcem należącym do MSW ze Świnoujścia do Krakowa, choć nie wiadomo, czy zgodnie z przepisami powinien być dysponentem tego śmigłowca. Moje pytanie brzmi: Dlaczego pani premier Szydło nie korzysta z tego środka transportu, mając pełne prawa i możliwości podróżowania śmigłowcami dla VIP-ów?

O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw:

– Pozwolą państwo, że posłużę się tu opinią powszechnie dostępną, także na łamach mediów. Zdaniem Komitetu Krytycznego Humanistyki Polskiej zmiany proponowane przez ministra Gowina stwarzają pole dla patologii na dużą skalę. Pojawia się zagrożenie uznaniowością decyzji, zwiększa się uczelniany feudalizm. W założeniu projektu system

doktoratów badawczych mógłby być wprowadzony przez tzw. granty promotorskie. Mówili już o tym także przedstawiciele resortu nauki. W tym systemie w konkursach startowałyby tzw. promotorzy po to, by przekazywać granty swoim podopiecznym, doktorantom. Zdaniem ministerstwa nauki chodzi o to, by młody człowiek przez pierwsze lata kariery miał swojego mentora. Pojawiają się jednak – jak słyszeliśmy przed chwilą – opinie, że może to tworzyć system swoistego uczelnianego feudalizmu. Co gorsza, jeśli w taki system wkradłyby się także przesłanki polityczne, wtedy mogłoby to oznaczać promowanie tylko tych naukowców, którzy – jak to się mówi – idą zgodnie z linią partii. Na pewno trzeba unikać upolitycznienia nauki, a więc także dmuchać na zimne i nie budować systemów, które sprzyjałyby takiemu upolitycznieniu.

Niepokojące są opinie samych naukowców. Zdaniem wielu zwiększenie innowacyjności polskiej gospodarki to krok w dobrym kierunku, ale jak ocenia m.in. prof. Kleiber, były prezes Polskiej Akademii Nauk, problem leży w proponowanym systemie, w sposobie realizacji. Podzielamy ocenę, że wybiórcze traktowanie tematu nie służy polskiej nauce. Pamiętamy, że ministerstwo zapowiadało cały pakiet ustaw, który powinien być oceniany kompleksowo. Przypominam jednocześnie, że dziś za kształt dokonywanych zmian pełną odpowiedzialność ponosi PiS.



Posel Kazimierz Kotowski

O zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

– W założeniach do tej reformy, tej zmiany mówimy o pacjencie, o poprawie jego losu, o dbałości o niego. Dlaczego, skoro mamy tak wzniosłe idee, nie jesteśmy w stanie dla czytelności tej debaty powiedzieć, opublikować czy udostępnić... Nie wierzę, że takiej listy szpitali w sieci pan minister nie ma. My, jako parlamentarzyści, po głosowaniu jesteśmy odpowiedzialni za to, co stworzyliśmy, a tak po gło-

waniu będziemy tylko odpowiedzialni za to, że daliśmy panu ministrowi możliwość utworzenia tej sieci na zasadach nie do końca sprecyzowanych, nie do końca jasnych. A może chodzi o margines pewnej uznaniowości?

Panie ministrze, przez wiele lat jako samorządowiec również przy negocjacjach z panią minister Kopacz miałem możliwość spotkania się i z panem. Zabiegał pan skutecznie jako związkowiec o podstawową opiekę zdrowotną. Dlaczego nie wystąpił pan, wiedząc, że bez zwiększenia nakładów nie poprawimy funkcjonowania służby zdrowia, o dodatkowe kwoty w budżecie? Czemu? Czy musi pan zabrać jeszcze środki z tego worka, który już i tak ledwie starcza na wszystko? Dla kogo?

O zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym

– Co jeszcze musi się stać, jak daleko musimy jeszcze pójść, jeśli chodzi o zanieczyszczenie naszego środowiska, abyśmy zaczęli mówić o tym,

jak w poszczególnych elementach, obszarach czy ogniwach podjąć działania, aby zmniejszać to zanieczyszczenie, tę emisję substancji szkodliwych? Co musimy jeszcze... O czym jeszcze musimy się dowiedzieć, abyśmy przestali po prostu robić sobie na złość, twierdząc, wyszukując w projektach złożonych przez poszczególne ugrupowania wszystko to, co przemawia za niepodjęciem pracy? Przecież mamy zadbać o środowisko dla siebie, żebyśmy mieli czym oddychać, dla siebie i dla naszych dzieci. I dlaczego... Zastanawiam się jako samorządowiec z 26-letnim doświadczeniem: Dlaczego, skoro rząd nie jest w stanie tak szybko zareagować na zaistniałą sytuację, która tak wybrzmiała w tym roku, uniemożliwiać czy nie dać szansy samorządom, aby podjęły te wyzwania? Dlaczego? Przecież pani premier w swoim exposé zachęcała do współdziałania, podjęcia współpracy. Dlaczego samorząd nie może być traktowany jako partner? Czy ten samorząd chce źle? Czy ten projekt, który dzisiaj przedstawili tu nasi koledzy i koleżanki z Nowoczesnej, idzie w złym kierunku?

Samorząd rozwiązuje problemy ludzi

– Bardzo dziękuję za tę inwestycję. Jest ona bardzo ważna, ponieważ umożliwi sprawną komunikację między regionami. Ta inwestycja pokazuje po co jest samorząd, który jest blisko ludzkich spraw i rozwiązuje ich problemy – mówił 17 marca prezes PSL Władysław Kosiniak Kamysz, który uczestniczył w podpisaniu umowy na budowę obwodnicy Jędrzejowa.

– Warto to pokazywać głównie tym, którzy dziś chcą odebrać kompetencje samorządom. I to nie jest osłabianie marszałka, tylko mieszkańców terenu, którzy nie będą mieli dostępu do infrastruktury, służby zdrowia, edukacji. A samorząd reaguje naj-

szybciej – mówił prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz w Jędrzejowie. – Droga jest finansowana z funduszy unijnych. I tych, których opanowała choro-
ba nienawiści warto ostrzec, że dziwne i nieprzemyślane działania na forum europejskim mogą doprowadzić do wyjścia Polski ze wspólnoty i do utraty środków europejskich. A na tym ucierpi społeczność małych ojczyzn, społeczność lokalna.

Inwestycja to budowa obwodnicy Jędrzejowa wraz z rozbudową drogi wojewódzkiej. Wartość robót wraz z projektem to 19 791 000, 00 zł. Projekt realizowany będzie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Termin realizacji 30.09.2019 rok.

/kd/



Władysław Kosiniak-Kamysz

Rozdajemy drzewka i zachęcamy do sadzenia

Ogólnopolska akcja #DrzewoDlaPolski zainicjowana przez przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego intensywnie się rozprzestrzenia. W województwie świętokrzyskim ludowcy w ostatnich tygodniach rozdawali sadzonki drzew mieszkańcom Kazimierzy Wielkiej, Pińczowa, Daleszyc, Jędrzejowa. I to nie koniec. Drzewka będą rozdawane w pozostałych miastach i miasteczkach w Świętokrzyskiem.



Klub Radnych PSL na marcowej sesji Sejmiku rozdał drzewka pozostałym radnym

– Nasza akcja spotyka się z bardzo pozytywnym odbiorem. Mieszkańcy województwa świętokrzyskiego chętnie przyjmują od nas drzewa i faktycznie je nasadzają – mówi Karol Kliś, rzecznik prasowy Zarządu Województwa Świętokrzyskiego PSL.

Świętokrzyscy ludowcy na czele z prezesem partii Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem i wiceprezesem Adamem Jarubasem drzewka rozdawali także 17 marca w Jędrzejowie. Wtedy liderzy partii na terenie Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie posadzili drzewo.

A w marcu, sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Klub Radnych PSL przekazał pozostałym radnym sadzonki dębu, zachęcając aby zasadzili je w swoich lokalnych społecznościach i ponad podziałami wspólnie pracowali na rzecz ochrony środowiska oraz rozwoju województwa świętokrzyskiego.

– To jest reakcja na obecnie panujący trend masowego wycinania drzew w naszym kraju – mówi prezes Zarządu Gminnego PSL w Daleszycach Karol Błaszczuk – Apelujemy by sadzić, a nie wycinać. A gdy jest już taka konieczność to czuć się zobowią-



Liderzy partii sadzą drzewo w Jędrzejowie, na terenie Starostwa Powiatowego

zanym, by zasadzić drzewko w innym miejscu. Ludowcy zachęcają do sadzenia drzewa i w taki sposób odpowiadają na nowelizację ustawy o ochronie przyrody autorstwa ministra środowiska Jana Szyszki. Nowe przepisy obowiązujące od stycznia br. umożliwiają niekontrolowaną wycinkę drzew. Dodatkowo drzewa są naturalnym filtrem powietrza, przez co pomagają w walce ze smogiem.

Jak szacują naukowcy, jedno duże drzewo usuwa w ciągu dnia z otoczenia tyle samo dwutlenku węgla, ile emitują dwa domy jednorodzinne. /ar/



Rozdawanie drzewek w Kazimierzy-Wielkiej. Do sadzenia zachęca poseł Krystian Jarubas



Ludowcy na rynku w Daleszycach

Mamy się czego obawiać

Rozmowa z Kazimierzem Kotowskim

– Dlaczego rządzący uważają i przyjmują, że mają na tyle więcej wiedzy, pomysłów, racji, że mogą samorząd kształtować bez pytania o zdanie tych, którzy funkcjonują w nim? Bez zdania tych, którzy wybrani zostali do samorządu przez mieszkańców, przez naród, przez suwerena – mówi Kazimierz Kotowski, poseł na Sejm, doświadczony samorządowiec.

– 11 marca, obchodziliśmy Dzień Sołtysa. Jaka rolę pełnią sołtysi w naszej demokracji lokalnej, w polskim samorządzie?

– Ci ludzie tworzą najmniejsze ogniwa samorządowe na terenie małych miejscowości, wsi. Spełniali swoją rolę już bardzo dawno temu. Ta funkcja tkwi głęboko w naszej kulturze, historii. Zbliżamy się do 100-lecia odzyskania niepodległości. Sołectwo było podstawową społecznością, siedzibą naszej polskości przez lata, kiedy nasz kraj nie istniał na mapie. To właśnie w tym obszarze przetrwały najtrwalsze, najbardziej czyste, najbardziej płomienne uczucia do państwa polskiego, szacunku do sąsiada, drugiego człowieka.

– Jak zmieniała się rola sołtysów w historii naszej państwowości?

– Rola tych ludzi, wybieranych i obdarzanych zaufaniem, zmieniała się tak, jak toczyła się historia, jakie były uwarunkowania, warunki życia przez okres I wojny światowej, okres międzywojenny, okres ostatniej wojny i czas po 1945 r. Nie możemy pominąć roli sołtysów, sołectw, Rad Sołeckich w kształtowaniu tej świadomości, która doprowadziła do wydarzeń w 1989 r. W sołectwach tkwiły źródła funkcjonowania naszej samorządności. To w nich powstawały wszystkie te przesłanki, które zaowocowały potem polską formą samorządu. To była samorządność, czyli wspólne decydowanie, planowanie, wspólna troska o mienie, grunty sołeckie, wspólne zbiorniki wodne. Wspólną pracą tworzone całą infrastrukturę, która dawała ład, bezpieczeństwo, porządek, pozwalała na funkcjonowanie straży pożarnej. Funkcja sołtysa była podstawą, fundamentem przejścia do samorządu, wspólnego myślenia najpierw w obrębie gminy, później po 1999 r. – powiatu, województwa. Sołtys spełnił duże znaczenie w całej transformacji, która utrzymała ciągłość dobrych praktyk przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

– Trwają dyskusje o kształcie naszego samorządu. Większość parlamentarna zgłasza propozycje dotyczące skrócenia samorządu, ograniczenia kandydowania wójtów, burmistrzów, prezydentów do dwóch kadencji, przyłączenia do Warszawy okolicznych gmin.

– Otrzymujemy ostatnio wiele informacji o zmianach w samorządzie, to tak zwane baloniki próbne do dyskusji, do omawiania. Pytanie: czy rządzącym zależy na tym, by samorząd był partnerem w rozwiązywaniu problemów, czy pozostał petentem, który będzie przychodził i prosił o rozważenie możliwości wsparcia, czy uznania pewnych racji. Dlaczego nie pozwolimy, by kształtowanie przyszłości, kreowanie rozwoju małych regionów było możliwe dzięki sugestiom, doświadczeniom tych, którzy w tym samorządzie funkcjonują, są oceniani i uznawani co cztery lata? Dlaczego rządzący uważają i przyjmują, że mają na tyle więcej wiedzy, pomysłów, racji, że mogą samorząd kształtować bez pytania o zdanie tych, którzy funkcjonują w nim? Bez zdania tych, którzy wybrani zostali do samorządu przez mieszkańców, przez naród, przez suwerena. To słowo bardzo lubiane przez rządzących, a przecież ten sam suweren wybrał radnego do samorządu gminnego, powiatowego, wojewódzkiego i ten sam suweren wybrał posła i senatora. Z reprezentantami tych społeczności powinniśmy rozmawiać i szanować ich niezależnie od ugrupowania politycznego, z którym są związani. Przecież nie możemy mówić, że, oby tak się nie działo, że będziemy dzielić ludzi w samorządzie na związanych z partiami rządzącymi, lub partiami opozycyjnymi. Oceniamy ich i dzielimy na przydatnych i nieprzydatnych, na tych, którzy mają osiągnięcia w pracy, w tym, co robią, lub nie mają, na tych, którzy są akceptowani w kolejnych wyborach i nie są akceptowani. Dlatego próby rozwiązań, które są proponowane do zmian w ordynacji wyborczej,



Posel Kazimierz Kotowski

wynikają z czegoś innego niż dobro społeczności lokalnej, dobro państwa.

– A co z ograniczeniem kandydowania do dwóch kadencji?

– To ograniczenie możliwości korzystania z prawa wyborczego. Czy jest to naprawdę zgodne z naszą Konstytucją, czy może to działać wstecz? Nie znamy jeszcze projektu, bo go nie ma. Pojawi się wtedy, gdy przygotowywanym założeniom będzie nadany numer druku sejmowego. W tej chwili mówimy o założeniach, które mogą się znaleźć w tych zapisach. Mamy się jednak czego obawiać, bo wiemy, jak możliwe jest wprowadzenie projektu ustawy, jakie tempo obowiązuje przy przyjmowaniu niektórych projektów, aktów prawnych przez Sejm obecnej kadencji. Jeśli przyjmujemy ograniczenie kadencyjności w podstawowym szczeblu administracji, czyli w gminie, mieście, to nie powinniśmy różnicować. Te same zasady powinny występować w powiecie, województwie, ale też w parlamencie. Wtedy damy wyraz temu, że jako wybrani przez naród do sprawowania najwyższej funkcji parlamentarzysty, szanujemy tych, którzy nas wybrali.

A.N.

Victoria dla powiatu jędrzejowskiego

Podczas uroczystej gali „Świętokrzyskiej Victorii” laureatem w kategorii „Samorządność” został powiat jędrzejowski. – Ta nagroda jest szczególna. Wójtowie, burmistrzowie z terenu powiatu są tu dziś ze mną, jak również moi współpracownicy, ponieważ nasz powiat jest bogaty w ludzi aktywnych. Naszą dewizą jest zostawienie śladu po sobie. Kolejnym pokoleniom chcemy zostawić ziemię piękniejszą, niż my ją zastaliśmy. Myślę, że nam się to udaje – powiedział Edmund Kaczmarek, starosta powiatu jędrzejowskiego.

W powiecie jędrzejowskim rozbudowano 18 obiektów mostowych wraz z infrastrukturą drogową w ciągu dróg powiatowych za ponad 68 mln złotych. To niezwykle aktywny samorząd w pozyskiwaniu środków unijnych, dba o infrastrukturę drogową oraz sferę kultury, wspiera inwestycje na rzecz ochrony środowiska. Tworzy dogodne warunki dla nowych podmiotów, chcących rozpocząć działalność gospodarczą, wspiera inicjatywy organizacji pozarządowych oraz podejmuje działania na rzecz poprawy życia osób niepełnosprawnych.

/km/



Wręczenie statuetek Victorii na uroczystej gali



Starosta Edmund Kaczmarek dziękuje za nagrodę

Jerzy Stępień: „Damy im 500 plus, nie będą się interesowali Polską”

17 marca w Jędrzejowie gościł profesor Jerzy Stępień, urodzony w Staszowie polski prawnik i polityk, senator I i II kadencji (1989–1993), wiceminister spraw wewnętrznych i administracji (1997–1999), sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, a w latach 2006–2008 prezes TK. Od 2016 prezes Instytutu Lecha Wałęsy. Na spotkaniu opowiedział o wolności, o roli samorządu, o Unii Europejskiej oraz o największych zagrożeniach dla ustroju państwa demokratycznego. Oto co mówił:

– Jaki mamy dziś układ polityczny, który ukształtował się w Europie? To jest układ polityczny Unii Europejskiej, jeśli Unia się rozpadnie, a wiele osób nad tym pracuje także w Polsce, to Anglia, Francja, Niemcy, Skandynawia i Włosi się uratują. Ale czy Polska się uratuje? Warto o tym myśleć. Unia to pewien układ, który nie jest dany raz na zawsze. Dobrze obrazuje to wspomnienie Adama Korwina-Sokołowskiego, adiutanta marszałka Józefa Piłsudskiego, który w latach 70-tych napisał swoje wspomnienia z czasów kiedy był jego adiutantem w czasach legionów. Oto fragment: „A nam wszystkim się wydawało, że jak wygraliśmy wojnę z bolszewikami w 1920 roku to niepodległość mamy zagwarantowaną na zawsze”.

I nam też tak się wydawało, że budują III Rzeczpospolitą. Zbudowaliśmy mocne podstawy państwa demokratycznego. Okazało się to bardzo złudne.

Dla mnie najbardziej niepokojąco symptomy po wyborach 25 października 2015 rok? To ostatnie zdanie prezesa Kaczyńskiego na koniec wieczoru wyborczego. Zapamiętam je do końca życia: „A teraz my do pracy, a lud niech się bawi”. On nawet nie ukrywa tego co myśli, że „my – czyli rządzący jesteśmy nowymi panami, grupą elitą, która lepiej rozumie państwo, niż lud.”

A przecież „ciemny lud to kupi” – powiedział obecny prezes telewizji. Oni myślą: „Damy im po 500 plus, niech się bawią i wydają, będą szczęśliwi i nie będą się interesowali państwem. Jakims Trybunałem Konstytucyjnym”.

Atak na Trybunał był bardzo symptomatyczny. Współczesne państwo zachodnie jest oparte na trójpodziale władzy. Monteskiusz napisał, że władza, która nie ma hamulców zagarnia coraz większe przestrzenie i nigdy się nie zatrzyma. Sądy muszą być niezależne, a sędziowie niezawisli.

Profesor Andrzej Zoll 21 listopada 2015 roku powiedział, że tego dnia **skończyło się państwo prawa w Polsce**. Jeśli się kwestionuje Trybunał Konstytucyjny, to zawiesza się Konstytucję. Konstytucji nie ma, jeśli nie ma sądu konstytucyjnego. Mówię o tym, żebyśmy byli świadomi w jakim punkcie jesteśmy. **Najpierw spara-**



lizowano Trybunał Konstytucyjny, potem był atak na służbę cywilną. Jeśli w demokratycznym państwie nie ma silnej struktury urzędniczej, państwo nie może dobrze funkcjonować. Tam muszą pracować najwybitniejsi ludzie, a na czele Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nigdy nie powinien stać polityk, tylko najlepszy urzędnik w państwie sprawdzony na wielu stanowiskach. Gdyby na czele rady ministrów stał urzędnik z prawdziwego zdarzenia nie doszłoby do katastrofy Smoleńskiej. Takie są konsekwencje likwidacji służby cywilnej. W krajach zachodnich nikt nie demontuje służby cywilnej po wyborach, bo obowiązuje zasada: politycy się zmieniają, służba cywilna zostaje.

Następnie był **atak na media**. Jak nie ma wolnych mediów w kraju – można wszystko mówić, pisać.

Pamiętajmy, że wolność zawdzięczamy polskim robotnikom, a my wszyscy jesteśmy jej beneficjentami. I tylko my możemy tę wolność obronić.

Samorząd to wolność – w podręcznikach od historii tak piszą. I to prawda. Trzeba budować mocny fundament polskiej państwowości, którym jest samorząd terytorialny. Tylko w Europie Zachodniej się ukształtował. Tylko w Europie Zachodniej wie się, że czynnikiem decydującym o kształcie Państwa Zachodniego jest samorząd terytorialny. Tu ludzie rozumieją co to jest samorząd. Wy tłumaczyła to historia. Historia samorządu zaczyna się od upadku cesarstwa rzymskiego. Właściwie ono upadło tylko na Zachodzie, cesarz przeniósł swoją siedzibę na Wschód. I ponieważ cesarz w Rzymie nie funkcjonował to miasta zaczęły się rozwijać, miały na to środki. Europa Zachodnia wtedy odżyła.

Świętokrzyska Karta Seniora jako element srebrnej gospodarki

Terminem „srebrna gospodarka” określa się wszelką działalność gospodarczą mającą na celu zaspokajanie potrzeb wyłaniających się z procesu starzenia się ludności. W innym ujęciu można ją przedstawić jako system usług i wytwarzania dóbr ukierunkowany na wykorzystanie potencjału nabywczego osób starszych i zaspokajający ich potrzeby konsumpcyjne, bytowe oraz zdrowotne.

Jak wynika z wyżej wymienionych definicji srebrnej gospodarki, działanie i rozwój jej oparty jest na potencjale nabywczym osób starszych potocznie nazywanych seniorami – stąd wywodzi się często używane alternatywne określenie *gospodarka senioralna*. Średnia zasobność portfela seniorów jest raczej skromna ale uwzględniając stale wzrastającą ich ilość i fakt, iż w bliskim okresie czasu będą stanowić ponad połowę społeczeństwa, stają się pożądanym klientem dla którego warto przygotowywać specjalną ofertę. W celu połączenia oczekiwań przedsiębiorców i potrzeb seniorów powstał



projekt zatytułowany Świętokrzyska Karta Seniora, jako jedno z działań prowadzonych na rzecz seniorów w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego.

W ramach projektu przyjmuje się, zgodnie z powszechnie przyjętą zasadą, iż seniorem jest osoba, która ukończyła 60 rok życia. Przedsiębiorca jest partnerem projektu. Sama karta jest pojęciem umownym i w praktyce oznacza dokument tożsamości np. dowód osobisty potwierdzający ukończenie wyżej wymienionego wieku, co eliminuje obsługę administracyjną, konieczność drukowania

kart i problemy z ochroną danych osobowych oraz redukuje koszty.

Świętokrzyska Karta Seniora jest formą dodatkowego wsparcia dla seniorów z terenu całej Polski w dostępie do różnych form życia społecznego, kulturalnego, prozdrowotnego i gospodarczego; poprzez zaoferowanie im specjalnych ulg, usług bądź szczególnych uprawnień wynikających z oferty partnerów projektu.

Zakres oferty przysługującej seniorom wynika z propozycji przedstawionych przez partnerów przedsięwzięcia. Aktualny wykaz partnerów i ich oferta oraz wszystkie inne informacje są zamieszczone na stronie internetowej www.senior.sejmik.kielce.pl

Zakłada się pozyskiwanie i współpracę z partnerami z terenu województwa świętokrzyskiego, którzy w ramach własnej działalności udostępnią zasoby poprzez zaproponowanie ulg, usług bądź szczególnych uprawnień dla seniorów. Katalog partnerów jest otwarty, co pozwala na sukcesywne poszerzanie zasobów.

Partnerzy projektu zyskają wyjątkową szansę, aby: stać się podmiotem biorącym udział w rozwoju srebrnej gospodarki na terenie województwa świętokrzyskiego, zaakcentować swój wizerunek jako podmiotu otwartego na inicjatywy społeczne i przyjaznego osobom starszym, zyskać nowy sposób promocji i pozyskać nowych klientów.

Jerzy PYREK



60. rocznica podpisania Traktatów Rzymskich

Traktaty Rzymskie zostały podpisane przez Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, Niemcy i Włochy 25 marca 1957 r. w siedzibie Muzeum Kapitońskiego w Rzymie. Na ich mocy powołana została do życia Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG), z której następnie wyrosła Unia Europejska oraz Europejska Wspólnota Energii Atomowej, tzw. Euroatom. Oba traktaty weszły w życie 1 stycznia 1958 r. i uchodzą za symboliczny początek europejskiego projektu integracji.

Okres EWG to czas dużych sukcesów gospodarczych Europy – szybka odbudowa kontynentu ze zniszczeń wojennych, „złota dekada” lat 60., kiedy to kraje Europy Zachodniej w niezwykle dynamiczny sposób dogoniły światową czołówkę gospodarczą, utworzenie unii celnej, powołanie do życia wspólnych polityk, w tym przede wszystkim wspólnej polityki handlowej oraz wspólnej polityki rolnej. Wydaje się jednak, że największym osiągnięciem było utworzenie jednolitego europejskiego rynku, opartego o tzw. 4 swobody, tj. wolny przepływ osób, usług, towarów i kapitału.

To ogromny sukces EWG, a później UE w głównej mierze przesądził o tak dużym powodzeniu projektu integracji na kontynencie, o czym może świadczyć choćby wzrost liczby państw członkowskich Wspólnoty z sześciu w 1958 r. do 28 w 2017 r. Niemniej jednak niekorzystny spłot wydarzeń wewnętrznych i zewnętrznych w ostatnich latach spowodował, że Unia znalazła się w momencie zwrotnym swojej historii. Kryzys strefy euro, problem migracji, rosnący populizm i nacjonalizm w krajach członkowskich czy wreszcie Brexit to główne czynniki, które zmuszają Wspólnotę do gruntownego przeoczenia zasad swojego funkcjonowania.

25 marca br., w Rzymie odbył się nadzwyczajny szczyt Rady Europejskiej w celu upamiętnienia 60. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich, które są powszechnie uznawane za akty założycielskie Wspólnoty. Z tej okazji przyjęta została okolicznościowa Deklaracja Rzymska. Mimo zastrzeżeń zgłaszanych przed szczytem – m.in. przez Polskę i Grecję – wszyscy przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich, z wyjątkiem nieobecnej na szczycie Wielkiej Brytanii, która 29 marca ma formalnie rozpocząć proces wyjścia z UE, złożyli podpisy pod wspólnym przesłaniem.

Porównując tekst obecnej deklaracji i tej z Berlina, sprzed 10 lat, gdy świętowano 50-lecie Traktatów już na pierwszy rzut oka widać, że Deklaracja Rzymska jest dłuższa. Powodem tego jest, jak się wydaje, ogrom wyzwań, przed którymi stoi obecna Unia ale też zgłaszane przed szczytem obawy, głównie krajów wschodnich Wspólnoty związane z „wieloma prędkościami” oraz nadal żywy rozdźwięk w gronie państw członkowskich między potrzebą wzrostu gospodarczego a utrzymaniem istniejących praw socjalnych. To wszystko znajduje odzwierciedlenie w tekście Deklaracji.

Na wstępie wylicza się główne osiągnięcia Unii, w tym przede wszystkim „zapewnienie pokoju, wolności, demo-



Kiedy chcemy mówić o przyszłości dobrze jest sięgnąć do przeszłości, dokonać jej oceny i dobrym odniesieniem jest właśnie wspomniana rocznica podpisania Traktatów Rzymskich. Wtedy, gdy jeszcze wszyscy odczuwali konsekwencje II Wojny Światowej niektórzy ówczesni politycy wykazali się ogromną wyobraźnią decydując o budowie podstawy politycznych i gospodarczych służących likwidacji podziałów, budowie jedności, tworzeniu warunków rozwojowych, co jest podstawą pokoju i pojednania w Europie

do dnia dzisiejszego. Mimo to, nie możemy zapominać, że Traktaty Rzymskie zostały stworzone na inne czasy. Teraz potrzebujemy ich współczesnej, rozwiniętej wersji oraz nakreślenia nowych form realizacji. Różne czasy wymagają bowiem różnych metod działania.

Nie obawiamy się sytuacji, w której w różnych obszarach funkcjonowania Unii dopuszczone są różne zakresy i stopnie integracji. Nie bójmy się różnych kręgów, mocniejszych powiązań między poszczególnymi państwami, jeśli nie są one zamknięte dla innych. Nie muszą one naruszyć jedności Europy, a mogą być drogą do nowej przyszłości, gdyż jeśli sprawdzą się jakieś działania w gronie chętnych państw, to będzie to przykład dla włączania się innych. Jeśli sami nie chcemy, to nie próbujemy ograniczać innych. Ważne jest jednak, żeby nie odbywało się to kosztem pozostałych. Lepsze są różne poziomy integracji między poszczególnymi krajami w ramach Unii Europejskiej, niż jej ograniczanie poprzez wychodzenie niektórych członków.

Reasumując rocznica obchodów Traktatów Rzymskich powinna służyć nie tylko świętowaniu wielkiego osiągnięcia, jakim jest proces jednoczenia się Europy przynoszący rozwój i pokój, przyczyniający się do wyrównywania poziomu społeczno-gospodarczego Europy, dający wsparcie i szanse biedniejszym, a także przynoszący korzyści bogatszym. Jest to dobry moment nie tylko na pokazywanie osiągnięć i mocnych stron naszej integracji ale także pokazywania niedoskonałości, które wymagają naprawy. Jest to przede wszystkim dobry moment na dyskusję o przyszłości Unii. Zapewne bezpieczniej byłoby na szczycie jubileuszowym tylko świętować sukcesy i przyjąć deklarację podkreślającą wiarę w przyszłość ale większość liderów europejskich ma świadomość, że musi nastąpić nowe otwarcie, a nie zamykanie i ograniczanie UE.

Dr Czesław SIEKIERSKI
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Deklaracja Rzymska

kracji, praw człowieka, rządów prawa, rozwoju gospodarczego oraz opieki socjalnej” na kontynencie.

Warto zauważyć, że w Deklaracji Berlińskiej mówiło się o „poważnych wyzwaniach” stojących przed Unią, tymczasem tekst z Rzymu stwierdza, że obecne wyzwania są już „bezprecedensowe” w historii Wspólnoty. W tym miejscu wymieniamy m.in. konflikty regionalne u granic Unii (Ukraina, Syria itd.), terroryzm, presję migracyjną, rosnący protekcyjizm (odniesienie do działań prezydenta USA), nierówność społeczne i gospodarcze (w strefie euro oraz między wschodem i zachodem Unii).

Kluczowymi słowami wybrzmiewającymi z tekstu Deklaracji Rzymskiej są: jedność (głównie w kontekście Brexitu oraz presji populistów i nacjonalistów) oraz solidarność (w świetle wyzwań, m.in. w strefie euro oraz w obszarze migracji).

Znacząco zmiekkczony – w stosunku do pierwotnej wersji – został fragment odnoszący się do „Europy wielu prędkości”. Ostatecznie w Deklaracji mówi się, że Unia „będzie działać wspólnie, w różnym tempie i intensywności, tam gdzie to konieczne, równocześnie zdążając w tym samym kierunku, tak jak miało to miejsce w przeszłości”, przy czym na wniosek państw obawiających się „wielu prędkości” dodano sformułowanie, że ta możliwa pogłębiona integracja

powinna odbywać się w ramach traktatów oraz być otwartą na tych, którzy chcą dołączyć do niej później.

Słuszne wydaje się sformułowanie, że Unia pozostaje otwarta na rozszerzenia o kolejne kraje, które respektują jej wartości.

Deklaracja Rzymska stawia przed Unią 4 główne cele:

- Bezpieczna i pewna Europa (odniesienie do niestabilności zewnętrznej, terroryzmu, migracji i potrzeby zacieśnienia współpracy w obszarze bezpieczeństwa i obrony)
- Dostępna i rozwijająca się w sposób zrównoważony Europa (potrzeba zrównoważonego wzrostu gospodarczego, dającego bogactwo ale równocześnie respektującego środowisko naturalne)
- Europa socjalna (potrzeba zachowania osiągnięć w sferze socjalnej)
- silniejsza Europa na arenie światowej (konieczność wzmocnienia aktywności Unii w świecie, w celu lepszej obrony jej interesów).

Deklaracja Rzymska kończy się identycznymi słowami jak te, które podsumowywały wspólny tekst przyjęty 10 lat temu w Berlinie: „Europa to nasza wspólna przyszłość”.

List w sprawie rekompensat wodno- -środowiskowych dla rybaków śródlądowych

Sz. P. Marek Gróbarczyk
Minister Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej

Szanowny Panie Ministrze,
w ostatnim czasie otrzymuję niepokojące sygnały od rybaków śródlądowych z naszego kraju, o rzekomym zamiarze przesunięcia na rzecz wsparcia rybaków morskich 92 mln euro przeznaczonych na tzw. rekompensaty wodno-środowiskowe na stawach karpowych, w ramach Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze 2014-2020”.

Moim zdaniem takie przesunięcie byłoby nieuzasadnione z wielu powodów. Po pierwsze stawy karpowe, poza dostarczaniem na rynek tak cenionej w Polsce ryby, jaką jest karp spełniają również szereg nawet jeszcze ważniejszych funkcji pozaprodukcyjnych. Odgrywają m.in. istotną rolę retencyjną, magazynując wodę. Jest to szczególnie ważne w kontekście danych, z których wynika, że polskie zasoby wodne są na poziomie porównywalnym do pustynnego Egiptu i należą do najniższych w Europie, a retencja jest niewystarczająco rozwinięta. W razie likwidacji hodowli karpia, stawom grozi zamulanie i zarastanie roślinnością, co w krótkim czasie doprowadzi do ich zniknięcia i pogorszenia bilansu wodnego danego obszaru. Równie ważne jest pozytywne oddziaływanie stawów na lokalne ekosystemy i bioróżnorodność. Stanowią one bowiem siedliska dla różnych, często rzadkich zwierząt, decydując o bogactwie przyrodniczym danego obszaru. Wreszcie hodowla karpia w Polsce ma głęboko zakorzeniony wymiar kulturowy, co wynika przede wszystkim z narodowej tradycji spożywania karpia wigilijnego.



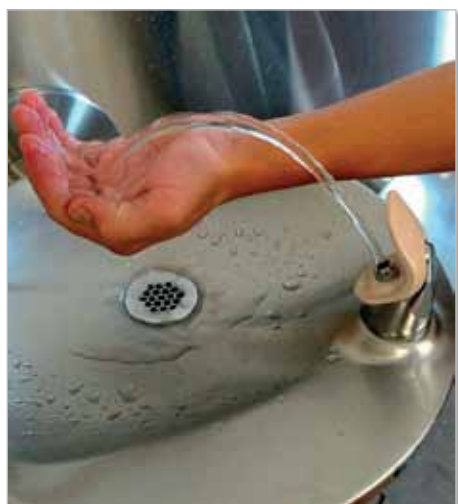
Szanowny Panie Ministrze! Rybnictwo śródlądowe jest istotnym elementem gospodarki naszego kraju. Zwracam się więc do Pana z prośbą o ponowne przeanalizowanie tego problemu i ewentualne zrewidowanie planów Resortu. Wydaje się, że przesunięcie środków teraz, kiedy hodowcy karpia liczą na nie i w kalkulowali je w swoje planowanie finansowe i inwestycje byłoby niewskazane. Można również zakładać, że pretensje ze strony rybaków śródlądowych będą też kierowane pod adresem ry-

baków morskich, co może prowadzić do podziałów. Rozumiem uzasadnione potrzeby rybnictwa morskiego ale myślę, że wspieranie go kosztem rybaków śródlądowych jest błędem. Jestem przekonany, że istnieją inne źródła, z których można by zwiększyć wsparcie dla rybnictwa morskiego bez odbierania środków hodowcom śródlądowym.

Z wyrazami szacunku,
Czesław SIEKIERSKI
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Światowy Dzień Wody

Ustanowienie 22 marca Światowego Dnia Wody ma swoje głębokie uzasadnienie. Woda jest bowiem jednym z podstawowych zasobów niezbędnych do życia w różnych jego obszarach, przy czym w świecie występuje jej znaczący niedobór. Z szacunków ONZ wynika, że na brak dostępu do czystej wody pitnej cierpi od 600 mln do ponad 1 mld ludzi. Problem ten w największym stopniu występuje w Afryce Subsaharyjskiej (m.in. Nigeria, Kongo, Etiopia, Kamerun, Senegal) oraz w Oceanii (m.in. Papua Nowa Gwinea, Mikronezja, Fidzi) ale niewielu z nas ma świadomość, że polskie zasoby wodne są na poziomie Egiptu, a w niektórych regionach naszego kraju obserwuje się już postępujące stopowanie często dobrych gleb.



Stąd uważa się, że jednym z ważniejszych praw człowieka jest właśnie dostęp do wody, która ma istotny wpływ na nasz rozwój cywilizacyjny, jest niezbędna w gospodarce i naszym codziennym życiu. Również jakość wody ma istotny wpływ na żywność i zdrowie człowieka, w tym szczególnie dzieci.

Światowy Dzień Wody w 2015 r. obchodzony był pod hasłem „Woda i zrównoważony rozwój”, w 2016 r. „Woda i praca”, a w bieżącym roku tematem przewodnim są ścieki. Odnosząc się do tegorocznego przesłania należy podkreślić ogromny negatywny wpływ uwalniania ścieków do środowiska bez ich oczyszczenia. Wywołuje to m.in. choroby u ludzi, powstawanie martwych stref, gdzie większość fauny i flory nie jest w stanie przetrwać, zmniejszenie zasobów rybnych, zatrucie naszych rzek, dużych zbiorników wodnych oraz gleby. Z drugiej strony ścieki po oczyszczeniu są źródłem nie tylko wody, substancji odżywczych czy energii ale też m.in.

tak cennych surowców jak tytan. W niektórych krajach są już oczyszczalnie ścieków, które pozyskany materiał organiczny przetwarzają na gaz, a więc są znaczącym źródłem energii. Tymczasem szacuje się, że nadal 80% ścieków na świecie jest uwalnianie bezpośrednio do środowiska.

Woda pokrywa 71% kuli ziemskiej ale tylko 2% zasobów wodnych to użyteczna dla człowieka woda słodka. Głównym jej odbiorcą jest rolnictwo, które zużywa ok. 70% wody pitnej świata, przy czym należy mieć na uwadze, że rosnąca globalna populacja zwiększy do 2050 r. zapotrzebowanie na żywność o 80-90%, co będzie miało też swoje przełożenia na jeszcze większą presję na zasoby wodne. W UE rolnictwo pobiera 35% wody, ale na południu kontynentu, gdzie występuje potrzeba nawadniania upraw jest to już 80%.

Europejczyk zużywa średni 200 litrów wody dziennie, Amerykanin 400 litrów, Polak ok. 160 litrów, a Palestyńczyk 50 litrów. Dlatego w naszym codziennym życiu taka ważna jest oszczędność wody – wymaga tego racjonalna gospodarka wodna. Szacuje się, że korzystając z wody z kubka przy myciu zębów zużywamy ok. 0,5 l, a przy bieżącej wodzie z kranu aż 16 litrów! Równocześnie kran ciekący w tempie 1 kropla na sekundę daje stratę 168 litrów na dobę.

W sferze publicznej nadal zbyt mało inwestuje się w poprawę racjonalności zużycia wody, a także w jej gromadzenie i wykorzystanie do różnych celów. Chodzi tutaj zarówno o wielkie zbiorniki wodne jak i tzw. małą retencję.

Czesław SIEKIERSKI

„Nie” dla bezcłowego importu z Ukrainy

Dodatkowy bezcłowy import z Ukrainy najbardziej wrażliwych produktów rolnych, takich jak pszenica, kukurydza czy przetworzone pomidory nie powinien być dopuszczony – stwierdzili posłowie Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego w swojej opinii dla Komisji Handlu Międzynarodowego, przyjętej 13 marca b.r.

Autor projektu opinii, przewodniczący Komisji Rolnictwa, europoseł Czesław Siekierski podkreślił: – Pomimo trudności politycznych i ekonomicznych, jakich doświadcza Ukraina, w obliczu obecnej trudnej sytuacji w rolnictwie europejskim nie mogliśmy po-

przeć znaczących preferencji handlowych dla Ukrainy w obszarze rolnym”. „Unia wspiera i będzie nadal wspierać odbudowę ukraińskiej gospodarki ale nasi rolnicy wciąż zmagający się m.in. ze skutkami embargo rosyjskiego po prostu nie byłoby w stanie sprostać dodatkowemu tańszemu importowi z Ukrainy, szczególnie w obszarze zbóż – dodał szef Komisji Rolnictwa europarlamentu.

Tło

Mając na uwadze wyjątkowo trudną sytuację gospodarczą na Ukrainie, w drugiej połowie 2016 r. Komisja Europejska zaproponowała dodatkowe prefe-

rencje handlowe dla tego kraju w formie bezcłowych kontyngentów na niektóre produkty rolne i przemysłowe na okres trzech lat. W założeniu mają one uzupełniać istniejące już kontyngenty przyznane Ukrainie na podstawie umowy stowarzyszeniowej, obowiązującej tymczasowo od 1 stycznia 2016 r.

Dalsze kroki

Opinia Komisji Rolnictwa zostanie teraz przekazana do rozpatrzenia Komisji Handlu, która ma w tej sprawie decydujący głos, a następnie na podstawie jej rekomendacji swoje stanowisko przyjmie cały Europarlament.

Skumulowany wpływ umów handlowych UE na rolnictwo – list do Komisarza Hogana



Dr Czesław Siekierski



Phil Hogan

Phil Hogan

Komisarz UE ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Szanowny Panie Komisarzu,
w dniu 15 listopada 2016 r. została opublikowana i przedstawiona na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (AGRIFISH) analiza w sprawie potencjalnego skumulowanego wpływu negocjowanych i planowanych umów handlowych na sektor rolnictwa w UE. (...) Mając na uwadze m.in. duże zainteresowanie kwestią wspomnianej analizy w Komisji AGRI oraz szereg obaw wyrażanych przez europosłów ale także różne organizacje rolnicze w państwach członkowskich w kontekście potencjalnych zagrożeń dla rolnictwa unijnego, o których mówi raport Wspólnotowego Centrum Badawczego, chciałbym zwrócić się do Pana Komisarza z prośbą o określenie w jakim zakresie wnioski przedmiotowej analizy zostaną uwzględnione przez Komisję w procesie negocjacji wspomnianych 12 umów handlowych ale też w toku realizacji całokształtu polityki handlowej UE w przyszłości?

Z poważaniem,

Czesław SIEKIERSKI

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Odpowiedź Komisarza ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi Phila Hogana z dn. 21 lutego 2017:

Szanowny Panie Przewodniczący,
Chciałbym jeszcze raz podziękować za dyskusję jaką odbyliśmy wraz z Ceciliją Malmström w trakcie wspólnego posiedzenia komisji AGRI i INTA Parlamentu Europejskiego 29 listopada 2016, oraz za Pański list z 10 stycznia 2017 odnoszący się do naszego niedawnego badania skumulowanego wpływu porozumień o wolnym handlu na sektor rolno-spożywczy.

Co zostało już ogólnie zarysowane w listopadzie, moje wnioski związane z badaniem są takie, że potwierdza ono nasze podejście do kwestii rolnych podjętych dotychczas w ramach negocjacji handlowych:

- (1) musimy sfinalizować porozumienia o wolnym handlu aby otworzyć rynki dla eksportu rolno-spożywczego, oraz aby objąć lepszą ochroną nasze produkty posiadające oznaczenia geograficzne,
- (2) musimy kontynuować nasze wysiłki mające na celu sprawienie, że zawarte porozumienia działają na korzyść naszego sektora rolno-spożywczego, np. przez likwidację barier natury sanitarnej i fitosanitarnej oraz inicjatywy promocyjne,
- (3) musimy zapewnić wystarczającą ochronę dla naszych sektorów wrażliwych w ramach negocjacji, zwłaszcza za pośrednictwem kontyngentów taryfowych, oraz
- (4) za pośrednictwem silnej Wspólnej Polityki Rolnej musimy nadal towarzyszyć/współpracować z naszą polityką handlową.

Wnioski płynące z badania dotyczącego skumulowanego wpływu, które mają być wycofane w kontekście poszczególnych negocjacji handlowych, są zróżnicowane i muszą być ujmowane wspólnie wraz z innymi dostępnymi informacjami, szczególnie tymi z Ocen Wpływu przygotowywanych dla poszczególnych negocjacji. Z uwagi na to, że ofensywne i defensywne interesy UE oraz unijnego sektora rolno-spożywczego znacząco różnią się w zależności od negocjacji (np. potencjalne porozumienie z Japonią a to z Mercosurem), musimy przyrzeć się ogólnej równowadze naszej polityki handlowej, a nie tylko równowadze w ramach każdego pojedynczych negocjacji.

Liczę na bliską współpracę komisji AGRI Parlamentu Europejskiego z komisją INTA na rzecz wspierania nas w naszych wysiłkach do osiągnięcia celów naszej polityki handlowej i rolnej i będę dostępny celem regularnego przedstawiania Państwu najnowszych informacji dotyczących stanu negocjacji handlowych.

Z wyrazami szacunku,
Phil HOGAN

Wystąpienia przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dr Czesława Siekierskiego na sesjach plenarnych Parlamentu Europejskiego w Strasburgu dostępne są na stronie www.siekierski.pl

W obiektywie



Gala Finałowa XXIII edycji ogólnopolskiego konkursu Rolnik-Farmer Roku, 3 lutego 2017



Powiatowy Dzień Kobiet w Staszowie, 10 marca 2017



Święto Kobiet w Morawicy, 11 marca 2017



Spotkanie ze słuchaczami Biskupiego Uniwersytetu Ludowego w Chojnicach, 24 Lutego 2017



Seminarium Instytutu Politycznego im. Macieja Rataja – europoseł Czesław Siekierski i gość specjalny Jerzy Buzek, 17 lutego 2017



Europoseł Czesław Siekierski oraz prof. Longin Pastusiak



Agrotech 2017, 17 marca 2017

Prosto z zagrody



Reakcje odczuć związanych z porami roku i zjawiskami przyrody – chyba nam wszystkim znane i na różny sposób odczuwane i przeżywane. Jesteśmy przecież w materii „obrotu ciał niebieskich” rozumną częścią „bożego mechanizmu”, który na swój sposób różnie bywa na „ziemskim padole” udoskonalany. W rodzaju ludzkim bywamy „kowalami swego losu” w rodzinie, grupie

etnicznej i religijnej, zbiorowisku struktur państwa aż wreszcie nasza Rzeczpospolita stała się częścią zorganizowaną traktatami – Unii Europejskiej z parlamentem, komisją europejską (rządem) i mnogością gospodarczych agend. A to wszystko w ciągłej maszynierii krzątany wielu społeczności aż 27 państw. Krzątany – z miłością i zdradą. W koalicji i opozycji Unia Europejska – mozolnie skonstruowana z „żelbetowych” wartości europejskich. Gmach administracyjnie wydający się nienaruszalnym – potrafił „demokratycznie” w brytyjskim narożniku runąć i naruszyć misterne fasady tej „budowli”. To, co wydawało się niemożliwe – stało się faktem, bo otóż Brytyjczycy spróbowali udowodnić, że „z kury znów może powstać jajko”.

Chociaż „w zagrodzie” powinienem bardziej „swojsko” sobie rozmyślać i cieszyć się z gdańskania niosek – że one zabezpieczają swój produkt „na święconkę, świąteczną” – to proszę bardzo – jakie mi tu skojarzenia z jajkami się tworzą! Cos podobnego! A wszystko to dzięki wciąż udoskonalanym nośnikom medialnym, za przyczyną których moja siedziba Gminy Mniów wydaje się być w sąsiedztwie budowli Brukseli i Strasburga. Obrady gremiów europejskich, tych unijnych i pokrewnych Berlina i Paryża – są i dla nas w fotelach sal konferencyjnych „udostępniane”. To tak jakby obrady w naszej remizie strażackiej albo w sali konferencyjnej Urzędu Gminy się odbywały. Moi rozmówcy „zza płotu” już często ministrów, komisarzy unijnych i wielu innych wysoko usadowionych „przedstawicieli” – z imienia ich postawy komentują. Właśnie tak „po kumotersku”. Niby to „wsi spokojna, wsi wesola”, a tu proszę bardzo – salony i ujadanie „burka” na jednej fotografii umysłu.

Rozmyślałem i rozmyślałem nie zawsze z wiosennym nastrojem duszy i umysłu. Ale sięgam swym umysłem (już bez dwuznaczności i skojarzeń) – by naszemu Krajowi dr Czesławowi Siekierskiemu – posłowi Parlamentu Europejskiego serdecznie pogratulować wyboru na II turę kadencji szefostwa Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Że w zaufaniu okazał się jednogłośnie wybrany tym – co wiedzą, doświadczeniem, talentem rozmysłu naukowego – sprzęga produkcję z dalszym rozwojem naszego regionu tzn. Europy Wschodniej w obszarach wiejskich. Okazał się tym politykiem, któremu nie potrzebne były układy partyjne i poparcia frakcyjne. On się okazuje tą Osobą – co ciężar produkcji żywności w kreowaniu decyzyjnych rozstrzygnięć Parlamentu Europejskiego najbardziej umiejętnie łączy z interesem dochodowym rolników i rozwojem wsi. W naszych polskich realiach – w Tobie Drogi Kolego Czesławie uosobienie chłopskich dążeń i aspiracji. Nasze ludowe, chłopskie brawa i bukiet pachnących fiołków ze Świętokrzyskiej Ziemi w podziękowaniu przez rozśpiewane członkinie kół gospodyń wiejskich.

W zakończeniu nasz chrześcijański, tradycyjny akcent Świąt Wielkiej Nocy: by „Święconka z koszyka” stała się pomnożeniem dostatku naszego ojczyźnianego stołu na rok ... i lata całe. Wesołego Alleluja! Szczęść Boże w życzeniowym skłonie –

Władysław CIEŚLICKI

Biura posła do Parlamentu Europejskiego Czesława Siekierskiego

BÁT. ALTIERO SPINELLI, 05F254, 60, rue Wiertz / Wiertzstraat 60, B-1047 Bruxelles/Brussel, tel. +32 (0)2 284 5793, fax +32 (0)2 284 9793

BÁT. LOUISE WEISS, T11082, Allée du Printemps, BP 10024/F, F-67070 Strasbourg Cedex, tel. +33 (0)3 88 17 5793, fax +33 (0)3 88 17 9793

WARSZAWA (ul. Piękna 3a, kod 00-539 Warszawa, tel. 22 620-81-53)

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE:

KIELCE (ul. Wesoła 47/49, kod 25-363, tel. 41 344-99-96)

Filie:

Jędrzejów (ul. Armii Krajowej 9, lokal 201 II piętro, kod 28-300, tel. 41 344 99 96)

Kazimierza Wielka (ul. Partyzantów 7, kod 28-500, tel. 41 352-20-56)

Pińczów (ul. Żwirki i Wigury 40, kod 28-400, tel. 41-357-22-80)

Busko-Zdrój (ul. Kościuszki 60, kod 28-100, tel. 41-378-29-46)

Ostrowiec Św. (ul. Starokunowska 1, kod 27-400, tel. 41-265-31-55)

Staszów (ul. Kolejowa 15, kod 28-200, tel. 15-864-32-59)

Szydłów (ul. Rynek 15, kod 28-225)

Sandomierz (ul. 11 Listopada 1, kod 27-600, 15-832-79-23)

Stopnica (ul. Mickiewicza 5A – budynek OSP, kod 28-130, 41-37-79-008)

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE:

KRAKÓW (ul. Batorego 2, kod 31-135 Kraków, tel. 12-633-04-84)

Filie:

Nowa Huta (os. Willowe 30, kod 31-902, tel. 12-350-43-87)

Tarnów (ul. Piłsudskiego 5, kod 33-100, tel. 14-621-13-21)

Nowy Sącz (ul. Rynek 26, 33-300, tel. 18-440-75-32)

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

Gdańsk (Aleja Grunwaldzka 470/16, kod 80-309, tel. 505 185 192, 41 344 99 96)

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE:

Szczecin (u. Jana Matejki 8, kod 71-615, tel. 600 800 237, 41 344 99 96)

Dodatek Informacyjno-Ogłoszeniowy Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Kielcach

Spotkanie wielkanocne LTN-K

3 kwietnia 2017 r. członkowie oraz sympatycy Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddziału w Kielcach gościli już po raz kolejny w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach. Okazją do spotkania była promocja najnowszej publikacji autorstwa Dariusza Detki. Ponadto zgromadzeni omówili bieżącą działalność oraz złożyli sobie życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Przybyłych gości powitała Urszula Salwa, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki w Kielcach. Następnie Stanisław Durlej, prezes Zarządu Oddziału LTNK wraz z Janem Mazurem i Dariuszem Detką wręczył legitymacje nowym członkom Towarzystwa: Joannie Majewskiej, Leszkowi Wierzbie oraz Karolinie Leder. Kolejnym punktem spotkania było głosowanie nad przyjęciem uchwał dotyczących zmian osobowych we władzach Towarzystwa. Z funkcji skarbnika zrezygnowała Danuta Minkina, a na jej miejsce powołano Joannę Majewską, zaś Jerzego Sobierajskiego w Komisji Rewizyjnej zastąpiła Urszula Salwa.

Jan Mazur, recenzent najnowszej publikacji Dariusza Detki pt. *Układy polityczne. Ewolucja układu sił politycznych w województwie świętokrzyskim w latach 1998-2007* wydanej nakładem Towarzystwa, przedstawił problematykę tej książki. Podkreślił, iż ma ona charakter nowatorski oraz opatrzona została bogatą bazą źródłową. Wydawnictwo stanowi analizę układu sił politycznych w regionie w perspektywie wyborów na różnych szczeblach władzy: samorządowych, prezydenckich i parlamentarnych. Prezentuje, jakie skutki na decyzje wyborców miały kampanie wyborcze oraz opisuje różnice pomiędzy wynikami wyborów wśród mieszkańców miast i wsi. Pierwsza część książki dotyczy tworzenia się województwa świętokrzyskiego, które w pierwotnych założeniach miało nie istnieć, a tereny obecnego regionu w pierwszym projekcie rozdzielone zostały między województwa mazowieckie i małopolskie.



Dariusz Detka przypomniał zgromadzonym, że 2 kwietnia minęła 20. rocznica uchwalenia Konstytucji RP

Następnie głos zabrał autor publikacji Dariusz Detka. Stwierdził, że ogromny wpływ na wybory obywateli ma kształt kampanii wyborczej oraz jej elementy, tj. hasła czy slogany, które zapadają w pamięć. Ponadto podkreślił, iż często decyzje wyborców z regionu świętokrzyskiego znacząco różnią się od innych województw. Dariusz Detka przypomniał zgromadzonym, że 2 kwietnia minęła 20. rocznica uchwalenia Konstytucji RP. Zachęcił zebranych do wnikliwej analizy powyższego dokumentu, gdyż jest on podstawą demokracji w Polsce.

Na zakończenie spotkania Irena Wawszczak zaprezentowała napisany przez siebie wiersz dedykowany Danucie Minkinie. Autorka poprzez utwór

pragnęła wyrazić wdzięczność w imieniu swoimi i wszystkich członków Towarzystwa za 20 lat jej pracy na rzecz LTNK. Również Stanisław Durlej podziękował koleżance, wręczając kwiaty i upominek. Następnie wraz z Urszulą Salwą złożył zgromadzonym życzenia zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych. W serdecznej atmosferze, składając sobie wzajemnie życzenia, zakończyło się spotkanie Towarzystwa.

Katarzyna GARBUIK
fot. Robert KARDAS

Mieczysław Józef Sala

Zmartwychwstanie

Pan zmartwychwstał z grobu,
To raduje, cieszy;
Wielu ludzi globu
Powitać Go spieszy.
„Alleluja”! Płynie
Po szerokim świecie,
Po całej krainie,
Gminie i powiecie.
I dzwony w kościołach
Biją dziś radośnie,
A ich dźwięk po siołach
Też słychać doniośle.
Także i przyroda
Rozpoczyna życie;
Nawet głośnie woda
Szemrze w swym korycie.
Niebo błękitniejsze,
Słońce jaśnie świeci,
Dzionki radośniejsze
Już tak od stuleci.

Wiersz pochodzi z tomiku pt. „Uwierzyć w siebie”.
Wydawca: Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne
Oddział w Kielcach, pozycja 35, 2004 rok.



Stanisław Durlej, prezes Zarządu Oddziału LTNK wraz z Janem Mazurem wręczył legitymacje nowym członkom Towarzystwa

Członkowie LTN-K w Radzie Muzeum Wsi Kieleckiej

Uchwałą Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z dnia 9 marca br. powołano jedynastoosobową Radę Muzeum przy Muzeum Wsi Kieleckiej. W jej skład weszło czterech członków Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, a mianowicie: Agata Binkowska, Dariusz Detka, Stanisław Durlej i Grzegorz Gałuszka. Serdecznie gratulujemy.

W obronie demokracji

27 lutego br. odbyła się w Sejmie konferencja naukowa pt. „W obronie demokracji. Polskie wybory parlamentarne 1930-1947”. Organizatorami jej był Klub Parlamentarny PSL oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.

Wygłoszonych zostało 10 referatów, a mianowicie:

Dr **Janusz Gmitruk** na temat Parlamentaryzmu w ruchu ludowym, dr **Ryszard Miazek** – Duchowe wartości, a mechanizm demokracji, prof. **Henryk Cimek** – Opozycja antysanacyjna 1926-1939, prof. **Jan Jerzymek** – Wybory brzeskie – „Cud nad urną”, dr **Jerzy Mazurek** – Marszałek Józef Piłsudski – twórca sanacyjnego systemu politycznego po 1926 roku, prof. **Stefan Józef Pastuszka** – Dekompozycja ustrojowa – Konstytucja kwietniowa a wybory parlamentarne 1935 roku, prof. **Marian Marek Drozdowski** – Maciej Rataj i Mieczysław Niedziałkowski – obrońcy demokracji parlamentarnej, prof. **Romuald Turkowski** – Polskie Stronnictwo Ludowe w walce o demokrację parlamentarną 1945-1947, dr **Arkadiusz Indraszczyk** – Metody fałszerstw wyborczych 1946-1947, prof. **Władysław Ważniowski** – Marszałek Józef Stalin a Stanisław Mikołajczyk i Polskie Stronnictwo Ludowe.

Konferencja naukowa pt. „W obronie demokracji. Polskie wybory parlamentarne 1930-1947”



Obradami kierowali dr **Janusz Gmitruk**, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, prezes Zarządu Głównego LTNK oraz **Stanisław Brzózka** – dyrektor Biura Klubu Parlamentarnego PSL.

W konferencji tej uczestniczyli także przedstawiciele kieleckiego Oddziału LTN-K, oprócz prof.

Stefana Pastuszki także: Agata Binkowska, Stanisław Dobek z Kleczanowa i Stanisław Durlej.

Obszerne fragmenty referatu wygłoszonego przez prof. S. Pastuszkę zamieszczaamy poniżej.

Stanisław DURLEJ

zdjęcie **Michał WÓJTOWICZ**

Geneza konstytucji kwietniowej (fragment)

Obóz piłsudczykowski uważał za konieczne uchwalenie nowej konstytucji, która utrwaliłaby jego władzę. Działania w tym zakresie podjął Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który jednak pomimo nacisków administracyjnych nie zdobył niezbędnej liczby mandatów do zmiany konstytucji, bo zaledwie 122 fotele poselskie. Pozycja BBWR w Sejmie nie dała możliwości stworzenia koalicji zdolnej zapewnić jednolity program prac ustawodawczych i poparcia dla rządu.



Marszałek Piłsudski traktował konstytucję instrumentalnie. Sprawę jej rewizji uznał za ważki oręż walki politycznej. Wydaje się możliwe, że nie czytał projektu konstytucji opracowanego przez BBWR. Sądził, że w Sejmie II kadencji nie ma szans na dokonanie zmian w konstytucji, dlatego należy opracować nie projekt zmian, lecz projekt nowej konstytucji. Dlatego chciał wykorzystać aspekt propagandowy, mówił o potrzebie traktowania konstytucji „sposób bardziej wesoły”. Chodziło mu o jej skompromitowanie, ośmieszenie, wytworzenie w opinii publicznej jej negatywnego stereotypu. Mówiąc o niej używał określenia „konstytua” jako przeciwstawienie ukutemu przez siebie terminowi „prostytua”.

„Czynił to świadomie i konsekwentnie, usiłując przez ów niewybredny kalambur wytworzyć stereotyp negatywny. W tym aspekcie program pozytywny był sprawą drugorzędną i dlatego Piłsudski deprecjonował sens dyskusji merytorycznych mówiąc o nie robiących wrażenia mędrkowaniu”.

BBWR za zgodą Marszałka Piłsudskiego przystąpił do prac nad projektem zmian konstytucji. Wniósł go do Sejmu w lutym 1929 r. Symptomatyczne jest, że przygotowano go w tajemnicy nawet przed posłami i senatorami BBWR. Wieczorem w przededniu skierowania projektu konstytucji do Sejmu marszałek Sejmu wezwał na godz. 18-tą na naradę członków komisji konstytucyjnej i prezydium Bloku, na którym projekt został odczytany. Dyskutowano do czwartej nad ranem i cały projekt został przyjęty bez zmian.

Projekt konstytucji BBWR znosił monteskiuszowską zasadę podziału władz wprowadzając określenie, że „Najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie Polskim jest Prezydent Rzeczypospolitej wybierany na siedem lat spośród dwóch kandydatów”. Jednego kandydata wskazywał ustępujący prezydent, drugiego – Zgromadzenie Narodowe. Wzmocnione zostały znacznie uprawnienia prezydenta, natomiast ograniczone zostały uprawnienia Sejmu. Wniosek o wotum nieufności dla rządu lub ministra wymagał 111 podpisów, mógł być poddany pod obrady dopiero po siedmiu dniach od zgłoszenia i musiał uzyskać co najmniej 223 głosy. Wówczas dopiero prezydent dymisjonował rząd lub ministra

albo rozwiązywał Sejm. Projekt zwiększał także liczbę podpisów wymaganych pod wnioskami poselskimi z 15 do 74. Trybunał Stanu mógł na wniosek ministra sprawiedliwości pozbawić posła mandatu. Senat miał liczyć 150 senatorów, w tym 50 mianowanych przez prezydenta. Skrócono termin uchwalenia budżetu z 5 do 4 miesięcy, uprawniono prezydenta do odraczania sesji sejmowej nie o 30, a 60 dni, przy równoczesnym prowadzeniu zapisu, że zamknięcie sesji powoduje wygaśnięcie nie ukończonych prac, a więc nie załatwionych przedłożeń rządowych, wniosków poselskich i interpelacji.

Projekt nie miał na celu jedynie doraźnych rozwiązań (wzmocnienia władzy pułkowników), ale tworzone pewien model ustrojowy.

Jesienią 1930 r. przeprowadzone zostały wybory, zwane brzeskimi. Odbyły się one w atmosferze silnego nacisku administracji państwowej, jawnych niekiedy fałszerstw, inspirowania secesji w łonie partii opozycyjnych. Przyniosły one w efekcie większość obozu rządzącego w obu izbach. BBWR zdobył w Sejmie 247 mandatów, a w Senacie 31,7%. Większość ta nie wystarczała jednak do legalnego przeprowadzenia zmiany konstytucji zgodnych z potrzebami sanacji, co stanowiło główny, deklarowany od 1928 r. cel polityczny sanacji. (...)

prof. Stefan PASTUSZKA

Całość referatu wygłoszonego przez prof. Stefana Pastuszkę 27 lutego br. w Sejmie podczas konferencji naukowej pt. „W obronie demokracji. Polskie wybory parlamentarne 1930-1947” można przeczytać na stronie www.pslswietokrzyskie.pl

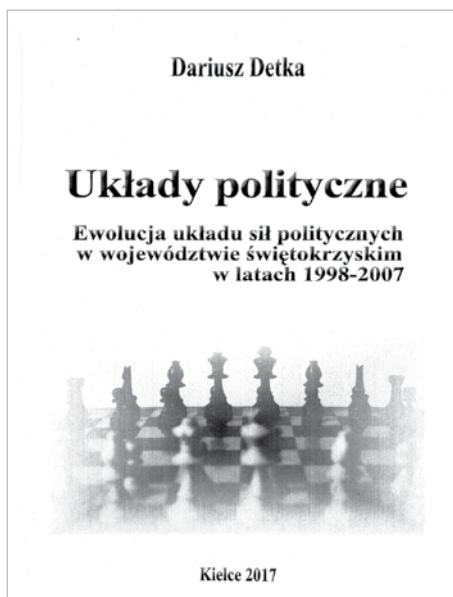
Układy polityczne. Ewolucja układu sił politycznych w województwie świętokrzyskim w latach 1998-2007

Kolejne wydawnictwo Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego autorstwa Dariusza Detki, obejmujące lata 1998-2007 dotyczy niezwykle ważnych wydarzeń jakimi były utworzenie województwa świętokrzyskiego, powstanie powiatów, wybory prezydenckie i parlamentarne.

Należy się zgodzić ze stwierdzeniem autora, cyt.: „Wobec braku publikacji całościowo rekonstruującej problem zawarty w tytule pracy – ma ona wymiar oryginalny, nowatorski”.

Trójstopniowy podział administracyjny kraju, był prowadzony szerokim oprządkowaniem prawnoustrojowym w postaci nowej Konstytucji z 1997 r., szeregiem aktów prawnych takich jak ustawy o samorządzie województwa i powiatu, ustawą kompetencyjną o województwie i Rządowej Administracji w województwie, które określiły zadania realizowane przez samorząd i administrację rządową. Zostały uchwalone również ordynacje wyborcze do Sejmiku Województwa i Rad Powiatów.

Bardzo szeroka problematyka dotycząca podziału administracyjnego kraju, wyborów samorządowych i parlamentarnych opisana w książce została oparta o rozległą bazę źródłową, poczynając od ustaw sejmowych, sprawozdań komisji wyborczych, publicystykę polityczną i różnorodne opracowania tematyczne. Autor w szerokim zakresie wykorzystał regionalną i centralną prasę – która tym wydarzeniom poświęciła wiele miejsca.



W książce autor podkreślił dwa fakty, które leżą u podstaw utworzenia województwa świętokrzyskiego. Pierwszy to jednoznaczna postawa społeczeństwa (nie należy jednak tak ocenić postaw ówczesnych władz województwa), która wyrażała się w różnorodnych formach aktywności poczynając od organizowanych w Warszawie manifestacji w obronie województwa, poprzez różnorodne działania w województwie – podpisy, rezolucje itp.

Można odpowiedzialnie stwierdzić, że nigdy nie było tak jednoznacznego stanowiska społeczeństwa województwa w żadnej innej kwestii.

Autor podkreśla również stanowisko ówczesnego Prezydenta RP A. Kwaśniewskiego, które w istotnym stopniu zadecydowało o utworzeniu województwa świętokrzyskiego.

Druga część książki dotyczy przygotowania, przebiegu i wyników wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Zostały one bogato udokumentowane, przede wszystkim poprzez omówienie programów wyborczych jakie prezentowały poszczególne komitety wyborcze, emanujące partie polityczne. Autor wiele uwagi poświęca również zmianom, jakie zachodziły w prawie wyborczym.

Książka zawiera ogromną ilość nazwisk, faktów i zdarzeń, które wpływały na wyniki wyborów.

Pozornie niezbyt odległy okres czasowy, który dzieli wydanie książki od opisywanych faktów, ma jednak wymiar historyczny. Wartością niezbywalną wydawnictwa jest, że w sposób możliwie obiektywny przedstawia wydarzenia, które również wpływają na obecną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą regionu. Stanowi ono ważny przyczynek do poznania niezbyt odległej, a już w jakimś stopniu historii regionu i ludzi, którzy ją tworzyli.

Trzeba sobie jednak zadać sprawę, że opisywane w wydawnictwie fakty i zdarzenia mają swoje przeniesienie na aktualną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą województwa.

Jan MAZUR

Zmiany w składzie Fundacji. Podziękowania dla Alfreda Domagalskiego i Zygmunta Szopy

Na wstępie krótka historia. 10 lipca 1983 roku odbyły się w Michniowie obchody 40. rocznicy pacyfikacji tej wsi. Uczestnicząc w uroczystościach prezes NK ZSL wicepremier Roman Malinowski zapowiedział wybudowanie Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej. Utworzony został Komitet Honorowy i Organizacyjny Budowy.

Na czele Komitetu Honorowego stanął Roman Malinowski zaś Komitetu Organizacyjnego mjr Leon Pająk, były żołnierz na Westerplatte, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych. Wiceprzewodniczącym Komitetu Organizacyjnego został Czesław Kozak, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL, zaś sekretarzem Andrzej Juszczyk, wicewojewoda kielecki, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Kielcach.

Komitet Organizacyjny wystosował apel do mieszkańców naszego kraju, zakładów pracy, społeczności oraz organizacji społecznych o czynne wsparcie tej budowy.

W listopadzie 1989 roku nastąpił akt wmurowania kamienia węgielnego pod budowę mauzoleum. Akt erekcyjny odczytał przewodniczący WRN Ryszard Zbróg, a prezes NK ZSL Dominik Ludwiczak, w towarzystwie członków kierownictwa Komitetu Ho-

norowego i Organizacyjnego, dokonał aktu wmurowania kamienia węgielnego. Kongres Jedności Ruchu Ludowego 5 maja 1990 roku wziął na siebie odpowiedzialność za realizację tego przedsięwzięcia

Od 1989 roku dużo w kraju się zmieniło. Zebrane środki na budowę mauzoleum okazały się za małe. Zdekompletowany został komitet budowy, także ten honorowy. Zarządzeniem wojewody kieleckiego w 1991 roku powołany został nowy komitet na którego czele stanął Alfred Domagalski – prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL, a Zygmunt Szopa, ówczesny wicewojewoda a później wojewoda, został członkiem Prezydium tego Komitetu. Według projektów opracowanych przez Barbarę i Wacława Staweckich, Jana Sobczyńskiego oraz architekta Mariana Pamułę tak zwana „Droga Pamięci” nie doczekała się realizacji. Zabrakło środków finansowych. W ówczesnym cza-

Dokończenie na s. 14

Władysław Cieśliński

Wiosenna Panienka

Na zaproszenie sędziwego kalendarza
Zawitała w odwiedziny – jak co roku
Zawsze życiowy optymizm niosąca
Oczekiwana Wiosenna Panienka
Okryta zieloną pokrywą łąk kwiecistych
I w kapeluszu bocianiego gniazda
– cała w promieniach uśmiechniętego słońca
A teraz wicherkiem po sadach i polach
Wiruje w radości to nasza panienka
W takt tańca nad tańcami – wiejskiego oberka
Nie może przecież przegapić kapeli
Skowronków, czajek i wron krakanie
Gdyż tak urozmaicona najpiękniej
Gra nasza polska przyroda – piosenka.
Wiosenna Pani cała pachnąca
Kwiatami fiołków, bzu i jaśminu
Biegnie jeszcze w sad owocowy
By nas zadziwiać aż do przesytu
Piękna to nasza Wiosenna Pani,
Więc drogi nasz kalendarzu
Pamiętaj o jej zaproszeniu na rok następny
Byśmy i w serca nasze – gdy bolą
Wtapiali lek boży – ten z niebios wzięty
W darze od naszej Wiosennej Pani
Nieziemnie w każdym roku
– ofiarowywany



Alfred Domagalski otrzymał podziękowania za pracę w Fundacji

Dokończenie ze s. 14

sie koszt budowy wyniósłby 400 mld starych złotych, tymczasem na koncie komitetu było tylko 650 mln złotych. Fundusze te pozwalały na wykonanie jednej trzeciej rzeźby i komitet wybrał „Pietę”. Wykonanie odlewu powierzono Stefanowi Kowalówce – mistrzowi odlewnictwa spod Krakowa.

W 1992 roku, przy wsparciu wojewody i Urzędu Rejonowego w Kielcach, wykupiono przyległe gospodarstwa i tereny wokół istniejącego cmentarza, przeznaczając je pod planowaną inwestycję.

11 lipca 1993 roku z udziałem około 5 tys. osób, w tym przedstawicieli z ponad 800 spacyfikowanych wsi z całego kraju i blisko 150 pocztów sztandarowych AK, BCh, PSL, OSP, ZHP i innych organizacji prezes PSL Waldemar Pawlak dokonał odsłonięcia pomnika.

Uroczystą mszę odprawił i homilię wygłosił ordynariusz diecezji radomskiej ks. biskup Edward Materski.

W 1997 roku oddany został do użytku Dom pamięci Narodowej, który został wzniesiony przy wsparciu finansowym Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej.

12 lipca 1999 roku odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego i Fundacji „Pomnik – Mauzoleum”, podczas którego nastąpiło przekazanie obiektu pod opiekę Muzeum Wsi Kieleckiej. Niniejszy akt podpisali w imieniu Komitetu Organizacyjnego i Fundacji Alfred Domagalski, wiceprzewodniczący Andrzej Jankowski oraz dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej Andrzej Szura w obecności marszałka województwa, wiceprezesa ZW PSL Józefa Szczepańczyka.

W wyniku starań władz samorządowo-rządowych województwa świętokrzyskiego, przy dużym

wsparciem wicepremiera, prezesa PSL Waldemara Pawlaka, w 2008 roku udało się pozyskać środki finansowe na wzniesienie Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich, według projektu pracowni Nizio Design International. Początkowo prace miały być zakończone w 2013 roku. Niestety, zabrakło dostatecznej ilości środków, prace się przedłużają. Dobrze, że obecne Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspiera finansowo rozpoczęte dzieło.

17 lutego br. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Fundacji „Pomnik – Mauzoleum” w Michniewie. Dokonano na nim oceny działalności za 2016 rok i podjęto kilka uchwał wymaganych statutem. Alfred Domagalski pełniący blisko 30 lat funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, a następnie Fundacji, postanowił zrezygnować z tej funkcji ze względu na stałe zamieszkanie w Warszawie i przejście emeryturę. Z uwagi na stałe zamieszkanie w Michniewie zrezygnował także z pracy będący od kilku lat na emeryturze Zygmunt Szopa.

Uczestnicząca w obradach Agata Binkowska – członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w imieniu marszałka województwa Adama Jarubasa podziękowała A. Domagalskiemu i Z. Szopie za ich wieloletnią i owocną pracę w dziele utworzenia mauzoleum. Kwiaty i podziękowania złożył także odchodzącym, Mariusz Masny, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej.

Stanisław Durlej w imieniu Zarządu Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego wręczył obydwóm działaczom ludowym publikację książkową pt. „Związki Wincentego Witosa z Henrykiem Sienkiewiczem i Władysławem Reymontem”.

Rada Fundacji w głosowaniu tajnym wybrała na przewodniczącą Rady Fundacji Tadeusza Barchanowskiego, zaś członków Fundacji Ewę Kołomańską i Eugeniusza Bugałę.

Stanisław DURLEJ
członek Rady Fundacji
„Pomnik – Mauzoleum” w Michniewie



Posiedzenie Zarządu Fundacji „Pomnik – Mauzoleum” w Michniewie było także okazją do oceny działalności za 2016 rok

Borelioza



Okres wiosenno-letni sprzyja zachorowaniu na boreliozę. Kleszcze, które są roznościcielami tej choroby bytują w lasach, parkach miejskich, ogrodach. W/g badań Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie borelioza występuje na terenie całej Polski, a ponad 10% kleszczy jest ich roznościcielami. Kleszcze piją krew niektórych gryzoni, ssaków i człowieka, który jest żywicielem głównym. Nadmiar pobranej krwi jest wypływany z powrotem do zaatakowanych organizmów. Z jej zawartością przenoszone są drobno-ustroje chorobotwórcze, którymi są krętki z grupy *Borrelia Burgdorferii*.

Oprócz boreliozy kleszcze są roznościcielami ponad 20 innych chorób.

Kleszcz w postaci dojrzałej ma długość kilku mm. Pośrednimi formami rozwojowymi są larwy lub nimfy wielkości główki szpilki. One także są roznościcielami boreliozy i innych chorób.

Zakażenie boreliozą jest możliwe gdy kleszcz przebywa w skórze żywiciela przez okres od 12 do 48 godzin. Istnieją doniesienia, iż do wystąpienia choroby wystarczy kilkugodzinna penetracja kleszcza w ciele człowieka. Borelioza ze względu na czas pojawienia się i objawy schorzenia klasyfikujemy jako postać wczesną i późną (przewlekłą).

Wczesna postać boreliozy może ograniczyć się tylko do skóry i jest to tzw. rumień wędrujący (miejsce ukłucia kleszcza) jest to tzw. zmiana pierwotna, której towarzyszą objawy ogólne: gorączka, bóle głowy, bóle mięśniowo-stawowe o zmiennym umiejscowieniu, powiększenie węzłów chłonnych. Zmiana powyższa pojawia się po 1 do 3 tyg. po ukąszeniu przez kleszcza, zanika po 1 miesiącu. Powstaje plamka czerwona rozchodząca się promieniście w środku pozostawiając prawidłową, niezmienną skórę. Wcześniejsze pojawienie się zaczerwienienia lub plamki może świadczyć o uczuleniu a nie zakażeniu boreliozą. Powyższa zmiana zanika po 3-4 dniach (samoistnie).

Pojawienie się rumienia wędrującego jest bezwzględny wskazaniem do antybiotykoterapii trwającej od 4-6 tyg. Im później nastąpi leczenie tym cięższy przebieg i konieczność wydłużenia antybiotykoterapii.

Około 60 % ludzi pokąsanych przez kleszcze nie ma w ogóle rumienia wędrującego.

Dominującym objawem choroby jest zmęczenie, które nie ustępuje po odpoczynku, czy

relaksie. Do innych objawów wczesnej i późnej boreliozy zaliczmy: neuroboreliozę, boreliozę stawową, boreliozę skórą, chłoniak limfocytarny (proces nowotworowy łagodny) – rzadko występujący, zapalenie mięśnia sercowego z zaburzeniami rytmu.



Do charakterystycznych objawów zaliczane są:

1. Zmęczenie (90 % pacjentów) określane jako „potworne zmęczenie „
2. Nadwrażliwość na alkohol tzw. upojenie patologiczne (wypicie nawet niewielkiej ilości słabego alkoholu powoduje objawy upojenia). Po wypiciu alkoholu występuje także znaczne nasilenie innych objawów.
3. Bóle karku (napadowe bóle karku bez istotnej przyczyny),
4. Wypadanie włosów (garściami), które ustępuje po skutecznym leczeniu
5. „Napady otępienia” – uczucie nagłego upośledzenia postrzegania rzeczywistości połączonego z napadami potwornego osłabienia (nie mogłem się ruszyć, kiwnąć palcem).

6. Zmienne i napadowe bóle stawowe. Różna lokalizacja i natężenie dolegliwości bólowych obejmująca stawy kolanowe, później skokowe, drobne stawy rąk. Do zmiennych objawów należą zaburzenia rytmu serca, zmiany ciśnienia tętniczego krwi (pojawiają się samoistne zwwyżki i obniżenia ciśnienia tętniczego podobnie jak zmienne jest tętno)

7. Temperatura ciała – pojawiają się wzrosty temp ciała nawet do 40 stopni i trwają około 4 – 5 dni.

8. Zaburzenia wzroku (nieostre widzenia, mroczki przed oczami) – brak istotnej przyczyny w badaniu okulistycznym.

9. Zaburzenia słuchu – szumy, piski, odczucie ucisku w uszach. Badanie laryngologiczne nie stwierdza zmian.

Publikacje medyczne wskazują, iż poza ukłuciem kleszcza istnieją inne drogi zakażenia boreliozą: seksualna, wrodzona czyli z matki na płód, drogą transfuzji, poprzez karmienie piersią. **Próby zapobiegania zakażeniu poprzez opracowanie szczepionki nie powiodły się.**

Postępowanie po ukąszeniu przez kleszcza polega na natychmiastowym jego usunięciu oraz dezynfekcji miejsca ukąszenia. Ukąszenie przez larwę czy nimfę często jest trudne do ich ewakuacji. W tym przypadku można skontaktować się z lekarzem pierwszego kontaktu lub chirurgiem. Przed udaniem się do lasu, parku miejskiego można skorzystać z ogólnie dostępnych w aptekach środków odstraszaających kleszcze.

Nie należy smarować kleszcza i skóry tłuszczem, ponieważ kleszcze oddychają odwłokiem i mimo iż posmarowane tłuszczem nie mogą oddychać giną i odpadają niemniej zwracają zassaną krew zakażając człowieka.

Zmiany klimatyczne powodujące ciepłe, łagodne zimy doprowadziły do ogromnej zachorowalności na boreliozę, która powoduje trwałe kalectwo, a w ciężkich przypadkach – zgon chorego.

Duża zachorowalność wśród osób zawodowo zajmujących się pracą na terenach leśnych wprowadziła tę jednostkę chorobową do tzw. grupy chorób zawodowych.

Rozpoznanie boreliozy wymaga stałego nadzoru i leczenia w Poradni Chorób Zakaźnych.

lek. med. Leszek MIERZWA
specjalista chorób wewnętrznych,
medycyny ratunkowej i medycyny paliatywnej

Pomoc dla pogorzelców

Zarząd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Moskorzewie zwraca się z prośbą o pomoc ośmioosobowej rodzinie z miejscowości Damiany. Pożar, który wybuchł 25 lutego 2017 roku strawił cały dom. Poszkodowani zostali bez dachu nad głową oraz środków do życia.

Obecnie rodzina przebywa i znalazła schronienia w domu strażaka z OSP Damiany. Mieszkańcy z terenu gminy zaangażowali się w pomoc. Ochotnicza Straż Pożarna w Moskorzewie 1 marca zorganizowała zbiórkę darów dla poszkodowanych.

– Prosimy o pomoc dla pogorzelców, szczególnie materialną, która przyczyni się do odbudowy domu – pisze Kinga Wrońska-Ożarowska, prezes Zarządu Gminnego PSL w Moskorzewie.

Jak pomóc?

Wystarczy wesprzeć rodzinę dowolną kwotą, wpłacając ją na konto OSP Moskorzew, nr konta:

54 8525 0002 0020 0200 0446 0002
z dopiskiem: **pogorzelcy z Damian.**

Największe targi rolnicze

Targi Agrotech 2017, które odbywały się 17 – 19 marca w Targach Kielce znów pobiły rekord. Według wstępnych obliczeń targi odwiedziło około 70 tysięcy gości. – Agrotech to jedno z największych i najważniejszych targów rolniczych w Polsce. W tym roku wystawiło się 700 firm z 17 krajów świata – mówił prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, który gościł w Kielcach. Razem z wiceprezesem ludowców Adamem Jarubasem uczestniczyli w otwarciu targów.



Zarząd Województwa Świętokrzyskiego PSL w Kielcach

ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce, tel. (41)361-05-98, fax (41)344-22-77.

Biura Powiatowe PSL

Busko-Zdrój – ul. Kościuszki 60, kod. 28-100, tel. 41-378-29-46.
Jędrzejów – ul. Armii Krajowej 9, kod. 28-300, tel. 41-386-24-13.
Kazimierz W. – ul. Partyzantów 7, kod. 28-500, tel. 41-352-20-56.
Końskie – ul. Hubala 11/1, kod. 26-200, tel. 693-092-913.
Opatów – ul. 16-go Stycznia 1, kod. 27-500, tel. 15-868 – 20-87.
Ostrowiec – ul. Starokunowska 1, kod. 27-400, tel. 41-265-31-55.
Pińczów – ul. Żwirki i Wigury 40, kod. 28-400, tel. 41-357-80-22.
Sandomierz – ul. 11 Listopada 1, kod. 27-600, tel. 15-832-79-23.
Skarżysko-K. – ul. 1000-lecia 10, kod. 26-110, tel. 41-252-25-70.
Starachowice – ul. Wojska Polskiego 9, kod. 27-200, tel. 604 521 333
Staszów – ul. Kolejowa 15, kod. 28-200, tel. 15-864-32-59.
Włoszczowa – ul. Sobieskiego 38, kod. 29-100.

Biura poselskie PSL

Kazimierz Kotowski

Poseł na Sejm RP
ul. Wesoła 47/49
25-363 Kielce

Krystian Jarubas

Poseł na Sejm RP
ul. Bohaterów Warszawy 47/2
28-100 Busko-Zdrój

Krzyżówka

1.		2.		3.		4.		5.
6.								
7.								
				8.				
		9.						

Poziomo: 1. wiosenny kwiat. 6. towarzyska elita. 7. narząd wzroku. 8. średniowieczne widowiska. 9. nocny motyl.

Pionowo: 1. matka żony. 2. świecość. 3. do smażenia potraw. 4. lilie wodne. 5. osłona na małą lampę.

Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozlosujemy upominki książkowe. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania „Ludowca Świętokrzyskiego” otrzymuje pan **Jan Dudek**.

LUADOWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – miesięcznik PSL Zarządu Województwa Świętokrzyskiego i Biur Poselskich.

Adres: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel./fax (41) 344-22-77, e-mail: ludowiec.swietokrzyski@gmail.com, strona internetowa: www.psl-kielce.org

REDAGUJĄ: **Dariusz Detka** – redaktor naczelny (tel. 695 914 524) i zespół: **Władysław Cieśliński, Andrzej Dąbrowski, Stanisław Durlej,**

Kazimierz Kotowski, Krystian Jarubas, Jan Mazur, Stefan Pastuszka, Barbara Piwnik, Czesław Siekierski, Józef Szczepańczyk.

Druk: Zakład Poligraficzny **Rafał Nowakowski**, Kielce, os. Na Stoku 51/J, tel. (41) 362-39-00.